

KURJER WIECZORNY

Nr. 49.

ŁÓDŹ

Rok II.

Na numeru pojedyncz. 15 mk.

Sroda, 1 marca 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi z ogłoszeniem
i w innych miastach z przesyłką pocztową wynosi
400 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za pierwszą nieparelową
mk. 100.—, za każdą następną mk. 60.—, za każdą
zamiastem 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Kwestja granic wschodnich.

W Boulogne stało się między Lloydem George'em a Poincaré'm nowa, że na konferencji w Genewie nie będzie poruszona kwestja ani traktatu wersalskiego, ani żadnego z późniejszych traktatów koalicyjnych. Nie jest to zresztą nic nowego, bo podobne postanowienie powzięto już w Cannes.

Natomiast nie zostały z dyskusji wyłączone te wszystkie traktaty, które sowiecka Rosja zawierała z różnymi państwami. Stosuje się to i do wiśni w Rydze. Co gorsza, dzienniki francuskie, które to podają, piszą o traktatach w Rydze i w Brześciu (1918 r.) o faktach równorzędnych. Wbrew optymistycznym wieściom z ostatnich tygodni sprawy naszych granic wschodnich jest bynajmniej zamknięta i nie prowadzi prawdopodobieństwo uspokojenia jej w Genewie.

W naszym interesie bynajmniej nie leży, aby ją nadal prowadzono milczeniem. Nasza polityka powinna dolożyć usiłowań, aby mocarstwa zachodnie uznały traktat w Rydze i naszą granicę wschodnią. Oczekujemy jeżeli mamy wybrać między wyłączeniem traktatów z dyskusji i rewizją tegoż traktatu, musimy wybrać pierwsze, ale właściwym naszym dążeniem powinno być uznanie traktatu przez Europę.

Widać z tego, że w Genewie oczekują nas nie tylko bardzo ważne zadania, lecz i niebezpieczeństwa. Wszak niebezpieczeństwem byłoby samo zakwestjonowanie naszej granicy wschodniej, choćby nawet nie przyszło na razie do rewizji. Obok tej i w związku z nią są inne przedmioty a przede wszystkim sprawa Wileńszczyzny, która teraz właśnie domaga się rozwiązania. Właśnie w tej chwili minister litewski Jurgutis zwrócił się do rządu polskiego z propozycją przekreślenia wszystkiego co się stało na Wileńszczyźnie w ciągu ostatniego półtora roku i powrócenia do umowy suwalskiej z przed przewrotem generała Żeligowskiego. Propozycja brzmi wprost nieprawdopodobnie i albo minister Jurgutis robi ze swej „noty” nieprzyzwoity żart, albo też czerpie otuchę z jakichś obcych kół, które chcą obalić akt samostanowienia kraju i narzucić temu ostatniemu oraz Polsce arbitraż.

W roku ubiegłym Polska otrzymała wreszcie po podziale Górnego Śląska swe granice zachodnie. Obecnie zbliża się chwila, w której ma się rozstrzygnąć kwestja naszych granic wschodnich. Powtarzamy z naciskiem, że odkładanie tej sprawy może być ze strony naszej polityki złem koniecznym, lecz nie jest pożądanym celem. Przecież jest widocznym, że sprawę tę możemy załatwić zgodnie z naszymi życzeniami i interesami, dopóki u steru władzy stoi w Rosji rząd

Rokowania polsko-niemieckie w Genewie.

Charakter kwestji spornych.

PARYŻ, 1 marca. (AW). Według informacji „Tempsa” z Genewy, wbrew pierwotnemu optymizmowi przewidywane rokowania polsko-niemieckie przeciągną się jeszcze kilka tygodni. Najostrejsze różnice zdań dotyczą przede wszystkim likwidacji dóbr niemieckich na Górnym Śląsku, przechodzących do Rzeczypospolitej polskiej.

Drugą trudność w rokowaniach genewskich powoduje sprawa obrony praw mniejszości narodowych.

Podkomisje odnośnie obradują codziennie, aby tę sprawę rozstrzygnąć.

GENEWA, 28 lutego (PAT). — Pełnomocnik Polski do rokowań górnośląskich, p. Olszewski wydał wczoraj obiad na cześć prezydenta Calondera w hotelu de Bergues. Obecni również byli dwaj pełnomocnicy niemieccy p. Schiffer i p. Lewald, członkowie sekretariatu generalnego ligi narodów, członkowie międzysojuszniczej komisji z przewodniczącym, profesorem Attolico, szef sekcji politycznej sekretariatu poselstwa rzeczypospolitej polskiej p. Modzelewski oraz członkowie delegacji polskiej w Genewie.

GENEWA, 28 lutego (PAT). — Wczoraj odbyła się konferencja pełnomocników pp. Olszewskiego i Schiffera z prezydentem Calonderem.

GENEWA, 28 lutego (PAT). Havas. — Przewodniczący polski i niemiecki na konferencji polsko-niemieckiej zebrał się u p. prezydenta Calondera, na której zgodzono się na propozycję p. Olszewskiego, że

każda delegacja przedstawi listę spraw, pozostających w zawieszeniu, i które mogłyby zawierać parę szczegółów spornych. Do listy tej każda z komisji załączyłaby memoriał wyrażając swój pogląd.

GENEWA, 28-go lutego (PAT). Komitet redakcyjny w Genewie prowadzi w szybkim tempie swe prace.

Ukończone prace dotyczą węgla, spraw celnych i rozporządzeń ogólnych.

GENEWA, 28 lutego (PAT). W podkomisji dla pracowników i pracodawców osiągnięto porozumienie w kwestji syndykatów niemieckich, znajdujących się po polskiej stronie G. Śląska.

Niepodległość Egiptu.

KAIR, 28 lutego (PAT). Lord Alembi wydał dekret zniesienia protektoratu nad Egiptem i proklamujący Egipt państwem suwerennym i niezależnym. Prowizoryczny status quo w sprawie obrony, ochrony obcych poddanych oraz spokoju i utrzymania pomocy pozostaje w mocy.

sowieców. Z jego ewentualnym upadkiem sytuacja stała się o wiele trudniejszą i szanse uznania traktatu w Rydze spadają do minimum.

Czyż nie jest rzeczą wprost przerażającą, że w takiej właśnie chwili, Polska uzależnia się od małej ententy, rzeka się własnej polityki i obrony swych własnych interesów!

Vigil.

Delegacja sejmiku wileńskiego.

WILNO, 1 marca (A. W.) — Wobec trudności w ustaleniu kandydatur delegatów sejmiku do Warszawy wybór odbędzie się systemem proporcjonalnym według trzech list: 1) zespół stronnictw narodowych, 2) rady ludowe, 3) lewica.

Kra idzie!

KRAKÓW, 28 lutego (PAT). — Płynące kry na rzece Rabye uniósł wielki most pod ujściem Solne. Wedle ostatnich wiadomości utworzył się zator przy ujściu Uświcy. Ogólna liczba zerwanych mostów w pow. krakowskim wynosi 20, nie licząc mniejszych mostów i kładek. Pod Niepołomicami z powodu zatoru Wisła wystąpiła z brzegów. Niepokojące wieści dochodzą również z okolic górskich. Wezbrał Dunajec, Poprad i Biała.

KRAKÓW, 28 lutego (PAT). — „Czas” donosi z Przemyśla. Przedwczoraj po południu pod naporem olbrzymiej kry runęła do wody kładka na Sanie; w 3 godz. później woda zerwała most łączący Zasadzie z Przemyśłem.

Skutki wylewów

LWÓW, 1 marca (A. W.). — Wskutek wylewu rzek wstrzymano ruch pociągów na odcinku Halicz — Stanisławów.

KATOWICE, 1 marca (PAT). — Stan wody na Odrze pod Raciborzem podniósł się do 3 metrów 27 centymetrów. Wczoraj kradługości 300 metrów uszkodziła znacznie most pod Kędzierzynem.

Anglia-Francja-Rosja.

PARYŻ, 28 lutego (Polpr.). — „Pet. Par.” dowiaduje się ze źródeł gieldowych, że omawianie w Boulogne kwestji rosyjskiej skończyło się zupełnym zwycięstwem Poincarégo, który zdołał przekonać Lloyd George'a, że stosowanie względem rządu sowieckiego polityki ультимatywnej przyniesie znacznie więcej korzyści niż stosowanie polityki kompromisów, a tembardziej ustępstw.

Handel polsko-rosyjski.

MOSKWA, 28 lutego (Russpr.). — „Prawda” pisze, że w ostatnich dniach ożywił się znacznie handel na granicy polsko-rosyjskiej; najbardziej kwitnie kontrabanda, szczególnie w okolicach Mińska.

Wypadek z samolotem.

PRAGA, 28 lutego (Russpr.). — Z Pilzna donoszą, że samolotów. francusko-rosyjskiego komunikacji powietrznej Praga—Paryż spadł pod Pilnem 600 metrów nad ziemią.

nik ocalał. Straż ogniowa wydobyła samolot z rzeki.

Przed konferencją genueńską.

PARYŻ, 28 lutego (PAT). Prezydent Poincaré'go jeszcze przed konferencją w Genewie udać się ma do Londynu. Obaj premierzy nie ułożyli się jeszcze co do tego definitywnie, że pragną oni raz jeszcze się spotkać.

Poincaré chętnie przyjmie zaproszenie Lloyd George'a.

Ecba ucieczki przestępców wojennych

BERLIN, 1 marca (A. W.) W odpowiedzi na interpelację w izbie gmin przedstawiciel rządu angielskiego oświadczył, że do Berlina wysłano energiczny protest w sprawie ucieczki przestępców wojennych Bolta i Dittmara, skazanych przez trybunał lipski.

Bark w Pradze.

PRAGA, 1 marca (A. W.). — Przybył tutaj z ramienia angielsko-rosyjskiej grupy finansistów ostatni carski minister skarbu, Piotr Bark.

Dąbał do sowietów.

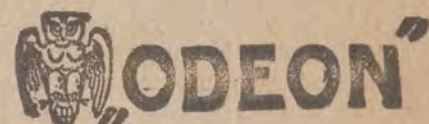
MOSKWA, 28 lutego. (AW). Znany komunist, poseł na sejm warszawski, Dąbał przesłał dosłownie Moskwie depeszę, w której dziękuje za obranie go honorowym członkiem i podnosi zasługi Rosji wobec proletariatu. Depesza zawiera między innymi frazes następujący: Sercem i myślą jesteśmy z wami! przyjdzie czas, kiedy połączymy się w wielkim



II Dziś poraz ostatni!!
Jeden z premjowanych filmów na wystawie kinematogr. w „Grand Palais” w Paryżu

„WBREW ALLAHOWI”

(Visages volles... âmes closes...)
Egzotyczny dramat w 6 akt. wytwórni Select-Pictures w Paryżu.



Dziś! Dziś!
Gwiazda teatru Stasławskiego w Moskwie

Lisienko

i jej wybitni partnerzy: Rimski i Panow w najnowszym dramacie znakomitej wytwórni Ermoljewa w 6 akt. p.t.

„Kobieta, która zabiła...”

Obrady radykalnych zwłazków francuskich.

Projekt utworzenia parlamentu republikańskiego.

MARSYLJA, 28 lutego (PAT). Radykalne i radykalno-socjalistyczne związki południowo-wschodnich departamentów Francji odbyły wczoraj walne zgromadzenie. Na bankiecie przewodniczący komitetu wykonawczego stronnictwa radykalnych, burmistrz miasta Lyonu, p. Heriot, wygłosił mowę, w której domagał się utworzenia wielkiego parlamentu republikańskiego według formuły p. Waldeck Rousseau. Co się tyczy polityki zagranicznej — oświadczył p. Heriot, że są dwa punkty, co do których jego stronnictwo nie ustąpi:

- 1) bezpieczeństwo kraju,
- 2) sprawa odszkodowań.

Nie można przystąpić do powszechnego rozbrojenia, jeżeli nie będzie zabezpieczenia sojuszu, albo ściślej gwarancji przeciwko nowym atakom. W innym wypadku stronnictwo radykalnie nie ustąpi.

Niemcy, będący w rozkwicie rozwoju państwowego, mogą płacić.

Z tem zastrzeżeniem Francja całą swą siłą i na zasadzie swych tradycji liberalnych musi przyczynić się do odbudowy świata, jako też musi pozostać wielką zwolenniczką ligi narodów.

Francja chce dopomóc Rosji, aby ta rozwinęła się w państwo republikańskie.

Co się tyczy Niemiec, to jeżeli one zdecydują się spłacić swe zobowiązania, w takim razie moglibyśmy uczynić różnicę między tą częścią narodu niemieckiego, która pragnie stać się republikańską, a tą częścią, która chce pozostać imperialistyczną.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA”

Dziś! Dziś!

Wyśniony Królewicz

(Zakazany owoc). 104-6

U progów Białego Domu.

Bilans konferencji waszyngtońskiej. — Zamknięte drzwi do zbrojeń, otwarte... do Chln. — Tryumf Ameryki. — Chiny nie są trzecim, który korzysta. — W obliczu zjazdu w Genui. — Ameryka chce inkasować. — Pobłażliwość dla zwyciężonych.

(Koresp. wł. „Kurjera Wieczornego”).

Waszyngton, w lutym.

Konferencja waszyngtońska jest skńczona! Oto suchy, ale wymowny jej bilans:

Przedewszystkiem podpisany został przez Amerykę, Anglię, Japonię, Francję i Włochy układ o ograniczeniu zbrojeń morskich z terminem pięcioletnim i dłużej gdy do tego czasu wypowiedzenie nie nastąpi. Na zasadzie tego układu wolno będzie posiadać okrętów wojennych: Ameryce i Anglii — 525.000 ton, Japonii — 815.000, Francji i Włochom — 175.000. Liczbę większych jednostek bojowych ogranicza się: Ameryce do 18, Anglii do 22, Japonii, Francji i Włochom do 10 sztuk. Tonnaz okrętów większego nie może przekraczać 35.000, pomocniczego — 10.000. Żadnych nowych okrętów, wbrew podanym umowom, budować nie wolno.

Podpisano również między Anglią, Ameryką, Francją i Japonią układ w sprawie „status quo” — stanu posiadania — wymienionych państw na oceanie Spokojnym (jest to nagrobek na mogile zmarłego w dwudziestym wieku życia sojuszu anglo-japońskiego).

Łączy się z powyższym do pewnego stopnia układ o „otwartych drzwiach” do Chin, zawarty pomiędzy Ameryką, Anglią, Japonią, Francją, Włochami, Belgią, Holandją, Portugalią, Niemcami i Chinami, oczywiście, którym łaskawie pozwolono pod tym hasłem, że bieżący układ, który podpisano, jest to sukces, głównie Ameryki, która już oddawna czyniła rozpaczkliwe wysiłki, trafiając do otwartych „drzwi”, które dla wielu państw już i przedtem były „otwarte”, dla niej wszak stały się szczególnie przez tychże zabarykadowane.

Bardzo ważnym jest też układ japońsko-chiński w sprawie Kiao-Czao, które zostaje „Chinom” zwrócone, wobec czego „automatycznie” Anglia także musi zwrócić Wei-hai-wei, a Francja — Kwang-Czao. Jak wiadomo na rubież XIX wieku Chiny wydzierżawiły Rosji Port Artura, wobec czego Niemcy kazały sobie wydzierżawić Kiao-Czao, a Anglia — Wei-hai-wei. Tymczasem w 1905 roku Rosja Port Artura straciła na zasadzie traktatu w Portsmouth, a w 1914 r. Japonia zmusiła Niemiec do zalogowania Kiao-Czao do kapitulacji. Wbrew przysłowiu, że gdzie dwóch się kłóci, trzeci korzysta, Chiny na wojnie japońsko-niemieckiej na czysto straciły, gdyż traktat wersalski przyznał Japonii prawo własności do Kiao-Czao, tym razem już nawet wbrew elementarnej zasadzie prawnej — „nemo plus iuris transferre potest, quam ipse habet”. Albowiem nawet gdyby się okazało, że wszelkie prawa Niemiec do Kiao-Czao przeszły drogą zdobyczą wojenną na Japonię, to i tak przecież Chiny, wydzierżawiając ongiś Kiao-Czao Niemcom, bynajmniej nie przelewały na nich prawa własności. Można by przytoczyć jeszcze cały szereg argumentów prawnych, ale kiedyż to w kwestjach polityki międzynarodowej decydowało prawo? Wieg też traktat wersalski oddał Kiao-Czao Japonii i sam się pozbawił przez to cennego podpisu delegacji chińskiej, która obrazując się śmiertelnie, momentalnie spałowała manatki.

Obecnie Kiao-Czao wraz z koleją Szantung wraca do swego prawego właściciela. Jest to fakt nader znamienity i daleko ważniejszy od strony materialnej, jest tu strona formalna.

Wszak stajemy tu poraz pierwszy wobec faktu oficjalnej rewizji traktatu wersalskiego i to bez zawiadamiania o tem nawet dobrych paru tuzinów współsygnatariuszy traktatu!

Wspomnie należy wreszcie o obietnicy japońskiej o opróżnienie Wschodniej Syberji i Sachalinu oraz o zakazie stosowania gazów

trujących i nieograniczonego używania łodzi podwodnych okrętów handlowych. Natomiast całkowitego zakazu używania tych łodzi, jako broni wojennej, przeprowadzić nie zdołano, wobec zdecydowanej postawy Francji. Wszelkie sprawy rozbrojenia na lądzie — odrzucono, za nieureczywistnialne mrzonki, nie zwracano więc sobie tem dopiero głowy.

Jak tylko konferencja waszyngtońska została zamknięta — od razu o niej zapomniano i zajęto się wyłącznie sprawą konferencji genueńskiej. Początkowo, jak wiadomo, Ameryka pragnęła zająć wobec niej stanowisko, tylko półurzędowego obserwatora, obecnie jednak już zaczyna się skłaniać nawet do czynnego udziału, pragnąc jednak w takim razie pewnego jej odroczenia, by wypracować swój program i porozumieć się z resztą ententy.

Na tą decyzję wpłynęło podobno coraz bardziej dojrzewające postanowienie uznania przez Amerykę Rosji sowieckiej „de jure”. Krąży pogłoski, że bardzo jest za tem sam prezydent Harding i że wkrótce już Ameryka wyśle do Moskwy specjalnych pełnomocników dla nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Ale i wogóle spostrzegłem, że idea odbudowy gospodarczej Europy (a o tem wszak ma być mowa w Genui) poczyniła wśród finansistów amerykańskich ostatnio znaczne postępy.

Tak więc niedawno narzekał p. James S. Alexander, prezes „National Bank of Commerce” na zgubny wpływ europejskiego chaosu finansowego na życie gospodarcze Ameryki. Jeszcze dobitniej przemawia p. John F. Sinclair, wybitny bankier z Minneapolis w artykule p. t. „Jak uratować Europę?”, zamieszczonym w nowojorskiej „Nation”. Dowodzi on, że niechybny krach finansowy Europy może być uniknięty tylko przez radykalną reformę finansową Europy przy udziale Ameryki, przy czem krokiem przedwstępnym musiałoby być silne ograniczenie zbrojeń.

Głos ten znalazł już echo we wniosku senatora Mc Cormicka z Chicago, który domaga się w senacie, aby „State Department” dostarczył informacji o zbrojeniach poszczególnych państw i poczynionych przez nie w tym celu nakładach kapitału.

Ale to był tylko pierwszy pomruk nadchodzącej burzy. Ameryka dopomoże Europie ale tylko, gdy ta zaprzestanie wreszcie ciągłych waśni i zbrojeń. A tu tymczasem, jak na złość, dochodzą wiadomości o rozdzwiku anglo-francuskim, w którym w gruncie rzeczy rozchodzi się o drobnostki w porównaniu z ogromem ogólnej sytuacji. Ale amerykańskie są na takie rzeczy bardzo wrażliwi, a w dodatku zazwyczaj źle lub tendencyjnie (Niemcy!) o stanie rzeczy informowani.

I oto senat uchwala, aby rząd Stanów zażądał od ententy wypłacenia wszelkich długów z procentami w ciągu 25 lat. Jak słyhać, sekretarz stanu do spraw skarbowych p. Mellon ma wnieść ów projekt do izby, zresztą w formie nieco złagodzonej. Ale to nie zmienia postaci rzeczy.

Francja i Anglia staną więc wobec żądań przerazającej wysokości. Zwłaszcza Francja. Bo wierzytelność Anglii wobec Francji wyrównywa wierzytelność Ameryki wobec Anglii, natomiast Francja może na swoje wierzytelności wobec Europy wschodniej i środkowej bardzo długo czekać. Co prawda dłużnicy Ameryki mogą powiedzieć, że jest to termin zbyt krótki, zwłaszcza gdy się zważy, że długi swe zaciągali dla wspólnego prowadzenia wojny przeciw Niemcom, które to Niemcy według projektu z maja 1921 r. miały

się wobec zwycięzców dopiero około końca XX wieku.

Jest to nowy sukces propagandy Niemców, którzy bez wątpienia w całej sprawie maczali ręce. Ale tu zastrzeżenie: jest to stara historia, że Niemcy umieją zawsze doskonale pod względem wykonania przeprowadzać swe rozmaite propagandy stale zapominają, że ostrze sprawy może się przeciw nim samym skierować, że kto pod kim dołki kopie, niechybnie sam w nie wpaść musi. Tak było z finansowaniem przez Niemiec sztabu generalny rewolucji bolszewickiej (czemu zresztą sami bolszewicy nigdy nie zaprzeczali!) tak może stać się i teraz. Bo cóż, jeśli francuzi, przyparci do muru przez Amerykę powiedzą: „Dobrze, zapłacimy, ale niech najpierw Niemcy wypłacą nam całą sumę odszkodowań”. Wtedy się okaże, że nie warto było całej gry rozpoczynać i Niemcy pożałują swego kroku tak, jak teraz coraz bardziej żałują, że kochanego Kajzera postawili, gdzie... hjacynty rosną...

Feliks Stachowicz.

Z Rosji.

Porządki sowieckie.

„Izwiesia” komunikują, że po otwarciu skrzynek z przesłaniami pocztą prowiantami, adresaci otrzymują często zamiast artykułów spożywczych cegły i kamienie.

Władywostok zagrożony.

Korespondent Reutera donosi z Władywostoku z dn. 20 lutego: Po zajęciu Chabarowska oddziały czerwone kontynuują ofensywę w południowym kierunku, mając widocznie na celu zajęcie Władywostoku. Niepowodzenie z Chabarowskiem odbiło się na moralnym stanie białych.

Japończycy zachowują ścisłą neutralitet. Gdyby doszło do walki bezpośredniej o Władywostok, można się spodziewać tylko, iż zażądają oni od bolszewików czasu na ewakuację miasta, aktywnej pomocy od japończyków nikt się nie spodziewa. Zaznaczyć jednak trzeba, że sły są bardzo nieliczne i wynoszą najwyżej 8—11 tysięcy.

Ruch osobowy na rosyjskich kolejach.

Komisariat komunikacji wydał zarządzenie o podziale poczekalni na wszystkich dworcach na dwie kategorie: dla pasażerów „z workami” i dla pasażerów „bez worków”. Faktycznie jest to powrót do dawnych poczekalni pierwszej i trzeciej klasy. Bilety kolejowe i „plakaty” będą sprzedawane według kolejki bez żadnych przywilejów.

Projektowane jest zniesienie przywilejów dla sowieckich urzędników, podróżujących w celach służbowych.

Głodowy zakaz.

„Izwiesia” odeskie drukują rozkaz gub. kom. wykonawczego, na zasadzie którego zabrania się wszelkich widowisk ze względu na klęskę głodową.

Dziennik komunikuje również o ponownej nacjonalizacji kawiarni i teatrów.

Śmierć Palladina.

Zmarł w Piotrogradzie znany uczony, badacz fizjologii roślin, akademik W. Palladin.

Cholera azjatycka.

W Woroneżu zarejestrowano pięć wypadków azjatyckiej cholery. Pierwszy zachorował czerwono-gwardzista, który przyjechał z Rosłowa.

Wydzierżawienie hoteli w Piotrogradzie.

Rada miejska w Piotrogradzie postanowiła wydzierżawić wszystkie hotele prywatnym przedsiębiorcom.

Samoloty dla walki z szarańczą.

Bolszewicy zamierzają na wiosnę zastosować samoloty dla walki z szarańczą, wysyłając do miejscowości zagrożonych całe eskadry powietrzne, zaopatrzone w niebezpieczne środki.

Słowa prawdy w parlamencie niemieckim.

Znany pacyfista i poseł do parlamentu niemieckiego, profesor dr. Schuecking, wyraził się przed kilku dniami w mowie w tym parlamencie wygłoszonej, że „niemieckie uniwersytety winny się wyzbyć ducha zaciekałości i nienawiści do innych krajów. „Wszystkie niemieckie pisma wojenne — mówił do słownie Schuecking — należało spalić w wielkiej hucie śmierci. Spalić należy i te dzieła wojenne, które pisali profesorowie uniwersytetu. (Okłaski na lewicy — sykania na prawicy i głosy: powieź to pan francuzom!) Dzisiaj odmawia się nominacji na profesorów znanym pacyfistom w Niemczech”. Liberał dr. Kahl: Poseł Schuecking prawdopodobnie przez przeczenie odczytał tu swój wykładom pacyfizmie. (Wesołość.) Pacyfizm jest złudzeniem. Niech o tem iluzji profesor Schuecking opowiada pod innym adresem.

Poseł dr. Breitscheid (niezawisły socjalista): Skoro tutaj przypominano o krzywdzie z powodu decyzji górnośląskiej, to ja chcę wykrzesać, że Alzacja i Lotaryngia w roku 1871 gwałtem przeszły do Niemiec. (Oburzenie w centrum i na prawicy).

W parlamencie niemieckim padło kilka słów prawdy.

Kalinin o klęsce głodowej w Rosji.

LWOW, 27 lutego. (Russpr.) Jak pisał „Ridnyi Kraj”, na mecingu robotników i żołnierzy w Kijowie, przemawiali prezesi wszechros. i wszechukr. centr. kom. wyk. Kalinin i Pietrowskij. Kalinin oświadczył, że klęska głodowa przybrała takie rozmiary, że dotychczasowa pomoc jest bez żadnego znaczenia. Należy przystąpić do bardziej energicznej akcji ratowniczej, aby ocalić choć połowę ludności głodującej od niechybnej śmierci. W gub. samarskiej ludność od Wielkiej-Noey nie widziała chleba. Wycieńczona ludność nie zdolna jest zupełnie do pracy, wielu nie ma siły nieść wody do domu. Zapomogli dotąd wysłane, giną tam jak krowa w morzu. W gub. nińskiej zmarło śmiercią głodową 23000 osób. Na Krymie szerzy się głód w zastraszającym sposób.

Porozumienie środkowo-europejskie.

„Narodni Politika” zaznacza w artykule wstępnym, że mała ententa dąży do przekształcenia się w porozumienie środkowo-europejskie. Oczekiwana konferencja genueńska — pisze dziennik — znów przypomina o konieczności wspólnego wystąpienia Polski, Rumunii, Jugosławii i Czecho-Słowacji.

Jeszcze przed trzema tygodniami, Skirmunt polecił postom polskim w Bukareszcie, Białogrodzie i Pradze, aby weszli z odnośnymi rządami w jaknajścisłejsze porozumienie w sprawie przygotowania do konferencji genueńskiej.

W Warszawie odbędzie się również w tym samym celu konferencja państw bałtyckich, a w Bukareszcie będzie miała miejsce narada, w której wezmą udział Pasicz i Ninczyc.

Prezes ministrów, dr. Benesz będzie w tym czasie konferował w tej sprawie w Lublanie z przedstawicielami rządu jugosłowiańskiego, a wreszcie już przed samą konferencją nastąpi w Białogrodzie spotkanie przedstawicieli czterech państw Europy środkowej.

Samo się przez się rozumie, że wszystkie te zamierzenia witamy bardzo przychylnie, nie możemy jednak zamykać oczu i na te nieporozumienia mogą jakie wyniknąć podczas dyskusji. Najtrudniej będzie ustalić wspólną pozycję w stosunku do Rosji sowieckiej. Polska i Rumunia nie zajmują wrogiego stanowiska względem Rosji sow., ponieważ dla nich Rosja, kierowana przez bolszewików mniej jest niebezpieczna od Rosji niesowieckiej. Wręcz odmienne stanowisko zajęła Jugosławia, występująca ostro przeciw bolszewikom. Czecho-Słowacja zajęła stanowisko bezkompromisowe.

Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz nocnych „Głosu Polskiego”).

Polityka międzynarodowa.

Powoli zaczynają się uwypukić szczegóły narad w Boulogne. Zauważają one rzeczy, które na lo Europe mogą mieć bardzo poważny wpływ. Przedewszystkiem całości słusznie podkreśla „Echo de Paris” doniosłość uchwały, mocą której za nienaruszalne uznano tylko traktaty które w ciągu ostatnich lat podpisano w Paryżu. Uchwała umożliwia zakwestjonowanie konferencji genueńskiej traktatów zawartych we wschodniej Europie, co może wzbudzić w Polsce, Rumunii i państwach bałtyckich uzasadnione obawy o ich granice wschodnie.

Pozatem „Daily Chronicle” pisze z Nowego Jorku, że Ameryka patrzy bardzo przychylnie na ścisłejsze porozumienie między Francją i Anglią i wyraża zadowolenie z tego że Poincaré kontynuuje politykę Brianda, fakt, który przewidywalimy w pierwszych dniach rządów nowego premiera francuskiego.

Co się tyczy samej konferencji w Genui, to Ameryka, wobec przesunięcia terminu zwołania, zamierza jeszcze przestudjować program i zastanowić się poraz drugi nad tem, czyby nie wystąpić do Genewy swych przedstawicieli. Poincaré oświadczył, że osobiście weźmie udział w konferencji, co również wskazuje na to, że zjazd genueński będzie miał doniosłe znaczenie dla pacyfikacji i uzdrowienia spodarczego Europy. Tymczasem konferencja rzeczoznawców już w przyszłym tygodniu rozpocznie brady w Londynie, by żądać przygotować na plenum genueńskim całkowity materiał.

Wielki syndykat między państw, mający na celu popieranie poczynań, zmierzających do odbudowy Europy, ogłosił sprawozdanie z którego wynika, że poza ententą, mają się utworzyć syndykaty narodowe, każdy z kapitałem 20 milionów funtów szterlingów. Projekt ten opracował Lloyd George. Wierzy on, że taki syndykat przyczyni się skutecznie przyczyni do uzdrowienia finansowego chorej Europy.

Polityka wewnętrzna.

W sejmowej komisji do spraw zagranicznych min. Skirmunt złożył exposé o obecnej sytuacji międzynarodowej. Sytuacja ta nakazuje Polsce uzgodnić cztery zasadnicze czynniki wiążących ją zobowiązań: sojusz z Francją, traktat ryski, porozumienie z małą ententą i wspólność interesów z państwami bałtyckimi.

Sprawa przesilenia gabineckiego zdaje się przestała być aktualną. Conajwyżej może nastąpić zmiana na stanowisku min. spraw wewnętrznych, co do którego klub katolicko-ludowy również czyni zastrzeżenia.

W sejmie wileńskim przyjęto uchwałę ostatecznej poprawki, dotyczącej wyborów na ziemi wileńskiej do sejmiku Rzeczypospolitej. Delegacja sejmiku wileńskiego wyjedzie do Warszawy najpóźniej w dniu dzisiejszym.

Observer.

Ludność Jugosławii.

PRAGA, 28 lutego (Russpr.). Z Białogrodu donoszą: Podług ostatecznego spisu ludności, w Jugosławii jest 11.729.915 mieszkańców.

Wydanie zabójców Dato.

BERLIN, 28 lutego (Russpr.) Rząd niemiecki zastosował się do żądań Hiszpanji i wydał aresztowanych w Berlinie zabójców premiera hiszpańskiego Dato, zgodnie z warunkami konwencji hiszpańsko-niemieckiej, w której powiedziano jest m. in., że zabójcy głowy państwa, lub rządu mają być wydani swym rządóm dla poniesienia kary, ponieważ przestępstwo takie nie może być uważane za polityczne. Dato zaś był głową rządu hiszpańskiego.